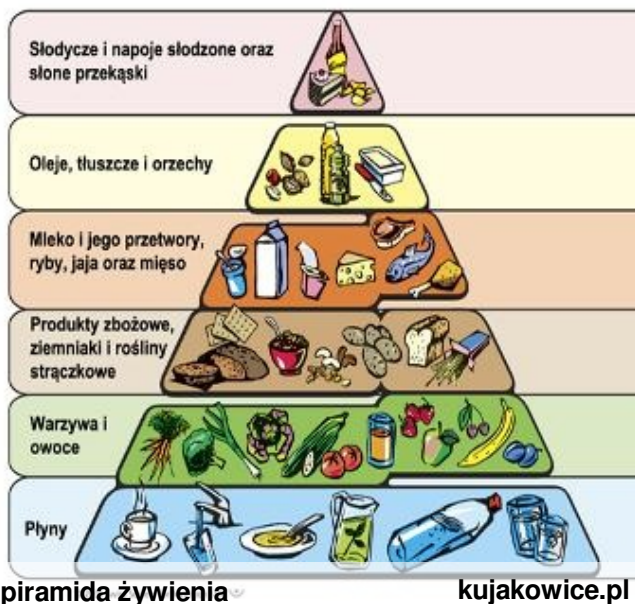


Jedz: - owoce, - warzywa, - nabiał, - mięso, - produkty zbożowe.	Pij: - wodę, - soki naturalne.
Nie jedz fast foodów.	Unikaj wody gazowanej i soków słodzonych.



Zgadnij

1. *Przychodzi do domu,
Śpiewa a mówi
Też wierszyk, kto to
Może być?
Iza Balon, kl. 4 b*

2. *Są na choince,
Są razem z łańcuchem,
Są różnych kształtów,
Co to może być?
Iza Balon, kl. 4 b*



Śniadanie...

Judyta Janic

Świąteczne zagadki

1
Ma siwą brodę,
Czerwony płaszcz,
Prezenty gotowe,
Ucieszy nas!

2
Są na choince,
Są okrągłe,
Są szklane i piękne,
Na niej powieszzone.

3
Jest mroźny i biały,
Okrągły i gruby,
Dzieci go lepią,
Z uśmiechem na buzi.

4
Jest zielona,
Bombki są na niej,
Na czubku ma gwiazdę,
Po prostu wspaniale!

Hanna Hayduk, kl. 4 b

Co jest grane u Leti?

Cześć, nazywam się Letizia i będę prowadziła dziennik od poniedziałku do piątku.

Poniedziałek 30.11.2015

Dzisiaj jest poniedziałek, obudziłam się o 6:30, zjadłam szybko śniadanie i zauważyłam, że na zegarze wybiła 7:00, a przecież o 7:30 wychodzę na autobus!

Krzyczę do mamy z wszystkich sił, że muszę wychodzić. Mama była chyba zasnana, zrobiłam to, co każdy człowiek zrobiłby, czyli poszłam po zimną wodę, aby poleć mamę. Niestety, mama była szybsza poleciała po ciuchy.

- Uff - powiedziałam z ulgą.

Okazało się, że zegar w pokoju działał o 30 minut za szybko i czekałam na przystanku 30 minut.

Ale byłam zła na mamę, ponieważ ona przecież mnie cały czas poganiała!

Wtorek 1.12.2015

Obudziła mnie mama, ponieważ zasnęłam. Mama była zła na mnie, bo mówiła że marnuję jej cenny czas jakimiś głupotami, chodzę do 4 klasy i nie umiem się obudzić. No nic nie zrobiłam, zjadłam bardzo szybko śniadanie, przy tym 5 razy zakaszlałam.

Rozmawiałam wtedy z siostrą.

Po szkole poszłam do mojego pokoju, który jest na samej górze domu. Odrobiłam szybko zadanie i puściłam sobie moje piosenki w głośnikach.

Siostra cały czas krzyczała, ale ja nic nie słyszałam, no bo co w końcu, kurczę blade, bo nie wiem:

„Jeżeli człowiek słucha muzykę, jemu się nie przeszkadza”.

Środa 2.12.2015

Dzisiaj obudziłam się o 4:00, ponieważ miałam koszmary, np. po lesie gonił mnie jakiś facet trochę podobny do „Slendera” z takiej gry horrorowej.

Albo twarze wszystkich zmarłych, z filmu.

A najgorsze było, jak w moim całym domu były potężne pająki w rozmiarach 50 na 50.

Ale się bałam cały dzień, w szkole mi się to przypominało, ale się nie przyznawałam nikomu.

Mama w domu się mnie zapytała,

ja miałam zwidy i widziałam za nią nieudaną próbę samobójczą z gry „Outlast”.

Czwartek 3.12.2015

No super, zapomniałam, że dzisiaj jest basen, zapomniałam ubrać stroju!

No nic nie zrobiłam, tylko ubrałam się w przebieralni.

Po basenie dzień zaczął się bardzo

dobrze, ponieważ dostałam 6 z polskiego.

Przyjechałam do domu, odrobiłam lekcje, pouczyłam się

i miałam czas wolny dopiero o godzinie 17:26.

Sprawdzałam jeszcze wszystkie zeszyty i się spakowałam, ale coś mi nie pasowało. Miałam włosy mokre i pochlapałam całe zadanie domowe. Byłam zszokowana, prawie zemdlałam. Na szczęście było jeszcze jasno, choć powinno być już bardzo ciemno. I skończyłam wpis akurat wtedy, kiedy mama weszła do pokoju.

Piątek 4.12.2015

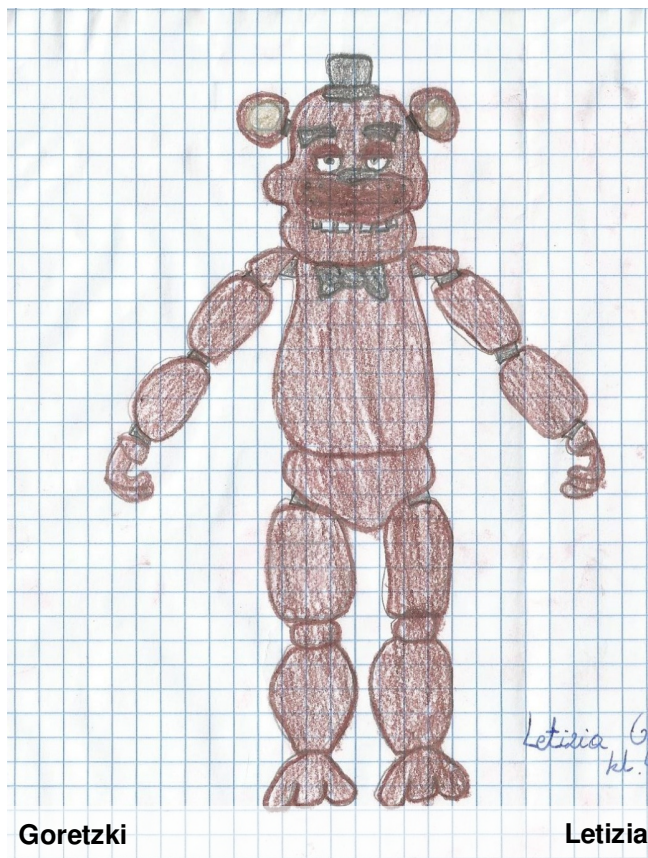
Wreszcie piątek krzyknęłam, że babcia usłyszała i się obudziła, niestety miała bardzo zły humor.

O godzinie 7:30 poszłam z mamą na autobus.

Po paru godzinach (dokładnie 6) były zajęcia dziennikarskie, najlepsze na całym świecie i z najlepszą panią na całym świecie. Szkoda, że nie mieliśmy przy komputerach, ponieważ szkoła zamówiła nowe komputery. Po przyjeździe do domu, zjadłam obiad, bawiłam się z psem jego kosteczką i niebieską piłką oraz grałam w gry na laptopie.

To już jest ostatni dzień mojego dziennika i myślę, że napisałam go ciekawie, ponieważ występowały bardzo miłe oraz ładne rzeczy i śmiesznie, przyjemne fragmenty.

Letizia.Goretzki, kl.4 b



Goretzki

Letizia

Akcja „zbieramy na zwierzaki”

Nasza szkoła od wielu już lat bierze udział w akcji „zbieramy na zwierzaki”, więc i w tym roku postanowiliśmy, że po raz kolejny wspomozemy schronisko. Akcja ta trwała w tym roku od 2 listopada aż do 30 listopada. Na długich przerwach osoby z samorządu szkolnego zbierały do puszki pieniądze, ale nie tylko, bo również karmę, kaszę, ryż oraz koce lub zabawki. Finałem tej akcji był apel, w którym zostało przedstawione, ile zebraliśmy pieniędzy oraz ilość zebranych produktów spożywczych. W wyniku akcji zebraliśmy 387zł, różne maskotki, dużą ilość karmy dla zwierząt oraz ryż i kaszę w dużej ilości.

Martyna Lissek, kl. II a

Gminne zawody z piłki siatkowej

W dniu 30 listopada w ZS-P Pilchowice, odbyły się gminne zawody piłki siatkowej, otwarte przez samego Wójta Macieja Gogullę. Jako pierwszy raz od wielu lat zawody były połączone, na jednej sali znalazła się podstawówka i gimnazjum, mecze rozegrały się na dwóch stanowiskach. W skład podstawówki weszły szkoły: ZSP Pilchowice, ZS-P Żernica, ZSP Wilcza i ZSP Stanica, natomiast w skład szkół gimnazjalnych weszło: ZSP Pilchowice oraz ZSP Żernica. Mecze były każdy z każdym, wszyscy starali się pokonać przeciwników. Najlepsi z podstawówki w kategorii dziewczyn, a także w kategorii chłopców okazali się uczniowie ZSP w Wilczy. Jako drudzy w kategorii dziewczyn byli przedstawiciele ZSP Pilchowice, na trzecim miejscu ZSP Stanica, na samym końcu znalazły się dziewczyna z naszej szkoły. W kategorii chłopców drugie miejsce zajęli uczniowie z ZSP Pilchowice, trzecie - ZSP Żernica, w tej kategorii na samym końcu znalazł się ZSP Stanica. Nasze gimnazjalistki pokonały Pilchowice, natomiast chłopcy oddali zwycięstwo przeciwnikom. Nikt jednak nie został poszkodowany, każdy zawodnik dostał nagrodę pocieszenia ufundowaną przez Gminę Pilchowice.

Martyna Lissek, kl. II a

Gminne rozgrywki koszykówki

Dnia 15 grudnia odbyły się gminne zawody koszykówki, gospodarzem tych oto zawodów był ZS-P Żernica. Były dwie kategorie: dziewczyny i chłopcy. W kategorii dziewczyn wynikiem 24:9 wygrał ZS-P Żernica. Niestety chłopcy z naszego gimnazjum nie mieli tyle szczęścia, co dziewczyny i przegrali wynikiem 26:11. Wszystkie mecze były bardzo zacięte, każdy walczył o wygraną. Dziewczyny czekają jeszcze na powiaty, zobaczymy, czy tym razem też wygrają. Życzymy im powodzenia.

Martyna Lissek, kl. II a

W planetarium

17 listopada wyjechaliśmy do planetarium w Chorzowie. Pani, która nas oprowadzała, miała na imię Agnieszka. Najbardziej spodobał mi się film o planetach i gwiazdach. Dowiedzieliśmy się, jakie gwiazdy tworzą, np. Niedźwiedzia, Kozicę. Od Wozu 5 przeskoków dzieli Gwiazdę Polarną. Po filmie o gwiazdach była 10-minutowa przerwa. Po przerwie pokazano film o planetach. Pani Agnieszka opowiadała nam, jakie planety są najbliższe słońca - Merkury, Wenus, Mars, Jowisz, Saturn, Uran i Neptun. Np. mówiła, że na Merkurym byśmy mieli urodziny co 3 miesiące. Zachęcam do odwiedzania planetarium.

Marcela Pabisz, kl. 3 a

Opowieść Wigilijna

Przedstawienie „Opowieść Wigilijna” zorganizowała pani Barbara Rusin i ks. Łukasz Bielusz. Odyło się to w Domu Kultury w Żernicy 4.12.2015 r. Było to dla mnie nowe przeżycie, gdyż pierwszy raz czułam się jakbym przeniosła się do czasów, w których żył Scrooge. Uczniowie naszej szkoły bardzo dobrze wcieliili się w postacie. Główne role to: Alek Rusin jako Scrooge, Martyna Lisek jako Marley, Hania Grabowska jako Duch Przeszłości i inni. Na przedstawieniu były klasy 1-3, 4-6 i klasa 1-3 gimnazjum. Na początku było trochę nudno, a potem zrobiło się ciekawie, jakiś dym leciał i szczypał w oczy, było słychać różne dźwięki. Podobało mi się bardzo.

Karolina Wolf, kl. 4 b



Pod lupą

Lewitująca kolej?

Wyobraźcie sobie mieć pociągi w Polsce, które unoszą się w powietrzu, czyli mówiąc prościej latające? Na świecie zaprojektowali kolej magnetyczną, która unosi się bez styku z torem, a to dzięki unoszeniu elektromagnetycznemu przez odpychanie się lub przyciąganie magnesów stałych lub układów elektromagnesów ułożonych w torze i umieszczonych w pojeździe. Niestety przy małej prędkości niezbędne są koła, ponieważ wytwarza się wówczas za mała siła, która nie byłaby w stanie utrzymać pociągu. Najszybsza prędkość wpisana do Księgi rekordów Guinnessa są to:

- 2003 – Niemcy – TR-08 – 501 km/h (z załogą)
- 2015 – Japonia – MLX01 – 603 km/h (z załogą)

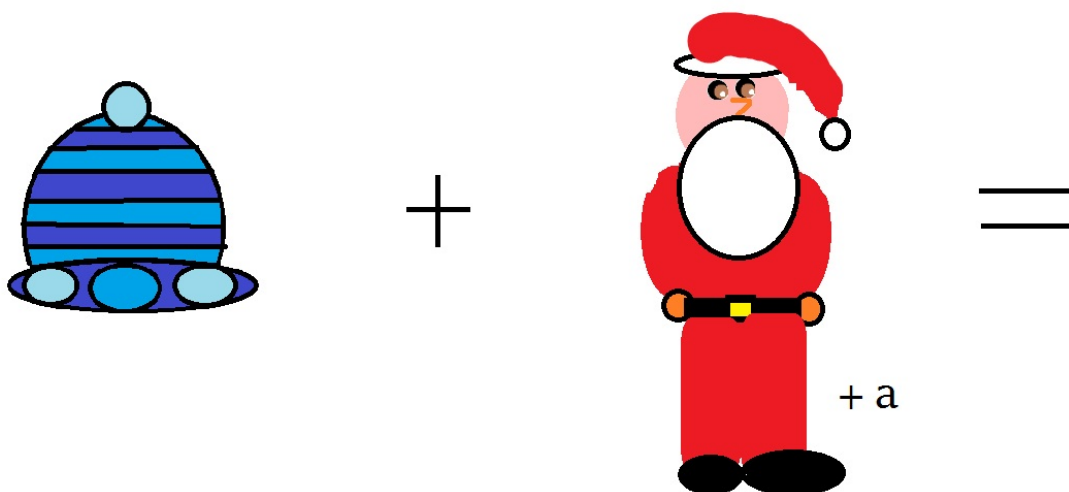
A gdyby tak z Gliwic pojechać nad morze pociągiem wyszłoby około 764 kilometrów, czyli byłoby to około 11 godzin. Gdybyśmy jechali pociągiem magnetycznym, to w przeliczeniu wyszłoby godzina i około 25 minut.

Kaja Gwiazdzińska, kl. I a G

Myszy w terenie

30 października na lekcji w-f-u, na boisku za bramką, leżała zdechła mysz. Wiele osób do niej podchodziło i ją kopało. Moim zdaniem, nie powinno się tak zachowywać, ponieważ mysz mogła udawać i zacząć szybko pełznąć po nodze i po drodze gryźć. Pani Kot ogłosiła zbiórkę i wszyscy zostawili na chwilę mysz. Zaczęliśmy grać w grę *Berek Kibelek*. Ta gra mówi o Berku, który ma za zadanie gonić innych uczestników, a złapani mają przyjąć pozycję toalety ze spłuczką. Osoba która nie goni, ma spłukać innego uczestnika. W tym czasie pani Kot poszła do pokoju nauczycieli wychowania fizycznego, wzięła worek i zgarnęła mysz z terenu boiska. Wyrzuciła mysz za płot i tak się skończyła ta przygoda.

Paweł Zając, kl. 4 b



rebus

Leti G.

Konkurs recytatorski: etap szkolny

Konkurs recytatorski odbył się 25.11.2015r. Z całej szkoły w konkursie uczestniczyło 45 uczniów.

Miejsce 3 na poziomie klas 1 otrzymał Wojciech Kaniewski z kl. 2 c. Miejsce 2 w klasach 1 otrzymała Wolf Aleksandra z kl. 1 b. A największe brawa należą się Zofii Szymańskiej z kl. 1 b, która zajęła 1 miejsce!!! W klasach 1!!! Gratulacje!!!

Takie same gratulacje należą się uczniom z kl. 2. Miejsce 3 zajął Szachta Dawid. Miejsce 2 na poziomie kl. 2 otrzymał Oscar Głowacki. No i miejsce najwyższe, czyli 1, zajął Szota Beniamin.

Ostatnia to grupa klas 3, a tu swoje umiejętności pokazał: Piotr Purkasz z kl. 3 a, który zajął miejsce 3. Miejsce 2 zajął Dorożyński Radosław. I wielkie brawa za zajęcie 1 miejsca dla Patryka Bogusza za piękną recytację wiersza!!!

Gratulujemy wszystkim wygranym oraz tym, którzy dostali jedynie dyplom za udział, bo to i tak już jest sukces!!!!
Ameli Hajok, kl. 3 a

Rekordy Guinnessa

A słyszeliście o tych najdziwniejszych? Podam wam subiektywną ocenę top trzy, o których słyszałam.

3. miejsce zajmuje największy **kod QR**.

Pewna rodzina Kraay z Kanady założyła wielki labirynt na swoim polu kukurydzy, w kształcie kodu QR.

Wyobrażacie to sobie? Rekordowy kod ma powierzchnię 29 metrów kwadratowych. Widoczny jest nawet na „Google Maps”.

2. miejsce zajmuje najwięcej słomek włożonych w usta.

Simon Elmore to szaleniak, który pochodzi z Wielkiej Brytanii. Włożył do ust aż 400 słomek! Ale to nie wszystko, zrobił to bez pomocy rąk! Może to nie jest godne podziwu, ale możemy być pewni - Simon spełnił swoje marzenie, bo ten głupi wyczyn doprowadził go do Księgi rekordów Guinnessa.

1. miejsce - najszybsza muszla klozetowa.

Widzieliście kiedyś jeżdżącą muszlą klozetową? Wykonał ją hydraulik Colin Furze. Jeździ z prędkością pędzącej toalety 88,5 km/h. Wyobrażacie to sobie?

To były trzy, znalezione przez ziemie, najdziwniejsze rekordy. A co wy o tym sądzicie?

Kaja Gwiazdzińska, kl. I a G



Przygoda z pływaniem

Moja przygoda z pływaniem zaczęła się, gdy miałam 7 lat. Pływam już 3 lata, w drugim roku, jak miałam 8 lat, zdałam na kartę pływacką. Było trudno, ale dałam radę. Pani, z którą pływałam i dała mi karate pływacką, nazywa się Weronika. Moja koleżanka Blanka też dostała kartę pływacką i chodzi ze mną na basen 2 lata. Teraz pływamy z panem, jest wesoły, a tak jak zawsze skaczymy na końcu. Chociaż mam innego instruktora, to i tak jest fajny. Chodzę na pływanie w środy. Mam nadzieję, że też lubicie basen, tak jak ja.

Marcela Pabisz, kl. 3 a

Zgadnij

Na stole wigilijnym stoi,
czerwoną barwę ma, uszkami przystrojony,
dobry, pyszny, przez babcię zrobiony.

Letizia Goretzki, kl. 4 b

Wywiad z panią Barbarą Rusin

Anna Stańczak:

- Ile czasu zajęło pani organizowanie przedstawienia pt. *Opowieść wigilijna*?

Barbra Rusin:

- Około sześciu tygodni ciężkiej i długiej pracy.

AS:

- Ile pani wymyśliła już przedstawień?

BR:

- Nigdy tego nie liczyłam, część przedstawień, które pokazujemy, to nie są wymyślone przez zemnie, tylko to są przedstawienia opracowane na podstawie książek, które ktoś inny napisał, albo gotowych scenariuszy z Internetu, a część jest rzeczywiście mojego autorstwa. Nie wiem, ile ich było, może kilkanaście, a w sumie wszystkich kilkadziesiąt.

AS:

- Czy lubi pani przygotowywać przedstawienia?

BR:

- Bardzo lubię i dzieci, które w nich biorą udział, też. W miarę upływu czasu, coraz bardziej je lubią i coraz bardziej im się to podoba.

AS:

- Jak się pani pracuje z młodzieżą?

BR:

- Świetnie, jeżeli tylko pamiętają, że mają przychodzić na próby, a pracuje się świetnie, dlatego, że jak ciężko pracujemy, to się też świetnie bawimy.

Wywiad przeprowadziły

Anna Stańczak, Joanna Wolińska, kl. 3 a

Wywiad z Martyną Lissek

Anna Stańczak: Czy lubisz brać udział w przedstawieniach?

Martyna Lissek: Tak, nawet bardzo, bo uczę się czegoś nowego, taka jakby integracja jest z innymi i fajnie się w tedy czujemy, jesteśmy razem.

AS: Jak trudno było przygotowywać się do roli w „Opowieści Wigilijnej”?

ML: W sumie nie było to trudne, no trzeba było zrobić dekoracje i robiliśmy je wszyscy wspólnie, no a gra aktorska - to trzeba było się nauczyć roli.

Amelia Hajok: Jak przygotowujesz się do swojej roli, np. w innych spektaklach?

ML: No, najpierw czytam swoją rolę, a potem jakby chcę się w nią wczuć, próbuję jakby sama najpierw, a potem też przez pomoc innych, np. Pani Basi.

AH: A jak ważny jest dla Ciebie teatr?

ML: W sumie w różnych przedstawieniach grałam już od przedszkola i jest to dla mnie bardzo ważne, ale nie wiem, czy kiedyś w przyszłości będę aktorką albo grać w teatrze.

Wywiad przeprowadziły

Amelia Hajok, Anna Stańczak, kl. 3 a

Co to jest?

1. Każdy na święta przynosi pod choinkę, w ładnym papierze, duże lub małe.
2. Wchodzi do komina, zostawia prezenty, na czerwono ubrany, siwy, wesoły.
3. Zielona na święta, ubrana w bombki, na górze gwiazda, pod nią prezenty.
4. Kolorowe na choince, w różnych odcieniach lub w szlaczki.
5. Robimy przed świętami z ciasta, ozdabiamy posypkami.

Karolina Wolf, kl. 4 b



horyzont

scrappasja.pl

Mam szerokie horyzonty...

...bo gram

Gra na sto procent nie do przejścia

Grą z życia wziętą jest *The Sims*. Na początku tej gry tworzymy tzw. Sima i nim gramy. Gra jest zawsze inna, więc historia naszego Sima zmienia się, nawet jeżeli nazwiemy i ubierzemy go tak samo: zawsze stanie się coś, co i tak pokrzyżuje twoje plany. W grze *The Sims 4* jest wiele nastrojów, na przykład: pogodny, szczęśliwy, flirtarski, skupiony, smutny, rozgniewany, pewny siebie, senny, rozbawiony itd. Simy mają nad głową kryształ, który nazywa się „plunbob” (kryształ nie jest zgodny z kolorem nastroju). Na początku myślałem, że ta gra jest do kitu, ale potem mi się bardzo spodobała, więc chętnie w nią gram, a zachęcił mnie jeden z filmów *Czwartej Dynastii*.

Paweł Zając, kl. 4 b

Gra z humorem

Grą wartą naszego czasu jest *The Cave*. W tej grze wybieramy trzy postaci przedstawione na tym rysunku; każda postać ma jeden poziom. Są takie postaci: mnich, podróżnik, wieśniak, naukowiec, bliźniaki, rycerz i podróżniczka w czasie. Grając w całą grę trzema postaciami zauważysz się 7 poziomów, ale grając siedmioma osobami (nie licząc poziomów przeznaczonych na każdą rozgrywkę) zobaczymy, że gra liczy 11 poziomów, lecz jeżeli policzysz się wszystkie rozgrywki (czyli łącznie z tymi poziomami, które są zawsze) gra liczy aż 14 poziomów. Poziomy są krótkie, ale czasem wymagają myśli i czasu. W poziomie mnicha pt. *Świątynia* chodzi się po wielkiej świątyni w górach. W poziomie podróżniczki pt. *Egipt* biega się we wnętrzu piramidy egipskiej. Poziom wieśniaka *Cyrk* opowiada o zdobywaniu biletów na nagrody. Naukowiec biega po swoim laboratorium i musi wystartować rakieta; poziom nazywa się *Laboratorium*. Dzieci przechodzą swój *Dom* i trują tatę i mamę. Rycerz ma poślubić królową w *Zamku*. A podróżniczka w czasie podróżuje w czasie w poziomie *Muzeum*. Resztę dowiesz się, gdy zagrasz w *The Cave*.

Większość informacji brałem z kanału Youtube, z konta: Magdalena Maria Monika:

https://www.youtube.com/watch?v=LYjQAMhrQIQ&list=PLj1NIntTAy7pzE6oLtpfLnV_IRDgrhfxb

Paweł Zając, kl. 4 b



The Cave

gryonline.pl

Grand Theft Auto V

GTA V jest to gra o trzech głównych postaciach:

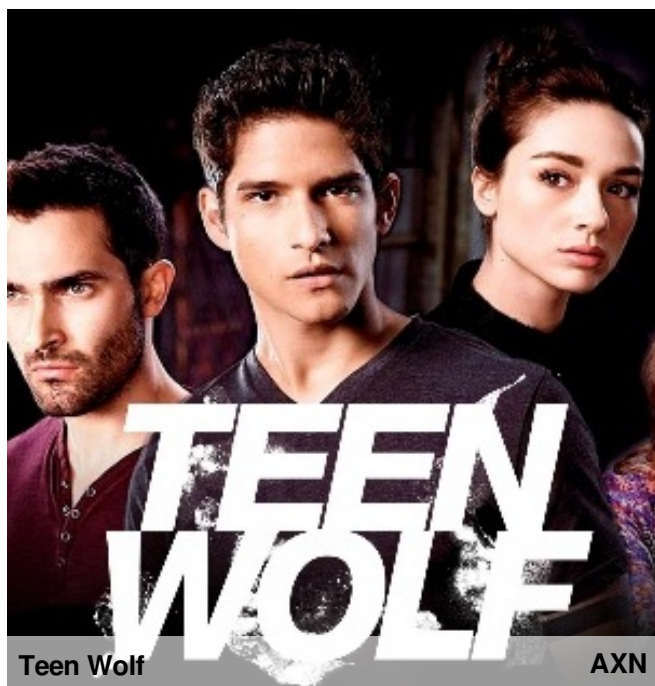
Michaelu Townley'u, Trevorze Philipsie oraz Franklinie Clintonie. Główna fabuła zaczyna się w North Yankton około 2004 r., gdy Michael Townley i Trevor Philips wraz ze swoim znajomym - Bradem napadają na lokalny bank. Po zgarnięciu pieniędzy, zwanych łupem, na zewnątrz czeka policja. Gangsterom udaje się dostać do samochodu i rozpocząć pościg, jednak ten kończy się zderzeniem z pędzącym pociągiem. Trevor, po pozbyciu się zabójców najlepszego przyjaciela, ucieka.

Następnie akcja przenosi się do miasta Los Santos w 2013 r. Michael mieszka razem z rodziną w Los Santos, gdzie prawie zawsze chodzi do psychologa na terapię, w celu zapomnienia wydarzeń z przeszłości. „Odział FIB każe Michaelowi, Trevorowi i Franklinowi pracować dla agencji pod groźbą upublicznienia sekretów Michaela [wikipedia.pl]”. Rodzina Michaela to Amanda De Santa Townley - żona Michaela - oraz mama Jimmy'ego i Tracey. Tracey De Santa Townley to nastoletnia córka Michaela i Amandy i siostra Jimmy'ego. James „Jimmy” De Santa Townley dwudziestoletni syn Michaela i Amandy, brat Tracey, jest leniwy i bardzo marudny.

Grand Theft Auto V jest pierwszą grą w historii serii Grand Theft Auto, w której firma Rockstar Games mocno wspiera tryb wieloosobowy, pokazując go już w początkowej wersji gry. Dodatek Grand Theft Auto Online został uruchomiony 1 października 2013 roku dla konsol PS 3. Dla konsol PS 4 generacji oraz komputerów osobistych tryb online został uruchomiony w dniu premiery. Do trybu gracz może dołączyć poprzez wybranie czwartej postaci spośród trójki gangsterów w menu gry trybu jednoosobowego. Trevor Philips jest moim ulubionym bohaterem, ponieważ ma moc która nazywa się „furia”. W tym trybie bohater jest przez chwilę niezniszczalny oraz zabija za jednym uderzeniem. Moim zdaniem GTA V jest bardzo ciekawą grą, ponieważ można dowiedzieć się różnych, nowych i czasami mądrych rzeczy. Śmieszna, ponieważ są takie momenty w grze, np. jak kolega Trevora tańczy kaczkę w samych bokserkach. Brutalna, bo można zabijać ludzi, np. bazooką. Wulgarna, ponieważ występują często chwile, w których jakiemś z bohaterów wypadnie przekleństwo.

Letizia Goretzki, kl. 4 b





...bo oglądam

TEEN WOLF

W zwyczajnym miasteczku Beacon Hills zaczynają dzieć się niezwykłe zdarzenia. Scott McCall jest nieyróżniającym się uczniem, ma lekko zwariowanego przyjaciela Stiles'a. Ojciec Stiles'a jest szeryfem miejscowości, także pewnego razu, gdy jego syn dowiedział się o morderstwie i poszukiwaniach ciała, od razu ze Scottem uruchomili własne śledztwo. Podczas przechadzki po lesie, z wiadomych powodów, Scott został zaatakowany i ugryziony. Przez co? Jaki wpływ miało to na jego życie? Przekonajcie się sami! 5 sezonów akcji i nadprzyrodzonych mocy, a już w styczniu kolejna dawka adrenaliny!
Wiktorja Szadkowska, kl. II a G

Wodogrzmoty Małe

Z początku wydają się to być kolejna głupawa kreskówka XXI w., jednakże jeśli przyjrzymy się bliżej, jest zupełnie na odwrót. Mianowicie występują tam elementy humorystyczne, ale również smak tajemnicy i zagadki towarzyszy od samego początku. Główni bohaterowie to bliźniaki – Dipper i Mabel Pines. Rodzice wysyłają ich na wakacje do leniwego Wujka Stanka w Gravity Falls. Podczas letniej przerwy okazuje się, że to z pozoru zwykłe miasteczko, tak naprawdę kryje w sobie wiele sekretów.
Wiktorja Szadkowska, kl. II a G



Wodogrzmoty Małe

Disney Channel

Zagadkowo

Stoi na święta w dużym pokoju,
Jest ustrójona łańcuchem świecącym.

Śpiewają ją wszyscy na koncercie,
Jest zrymowana bardzo pięknie,
Śpiewa się ją świątecznie.
Dawid Sekuła, kl. 4 b

Życzenia noworoczne

**Wszystkiego najlepszego z okazji
Nowego Roku 2016, dużo zdrowia,
szczęścia, pomyślności i niezłamanych
kości!!!**

**ŻYCZY REDAKTORKA EMILIA
ADAMCZYK!**

Pełna kulturka

Niki dzienniki

11.12.2015 r., godzina: 15:13

Mikołajki... To było niedawno...

Obudziłam się rano bardzo zadowolona. I powiem, że to nie był ranek, bo była 5:30. Byłam zadowolona, przecież jest sobota i mikołajki. Ale jednak się pomyliłam i obudziłam wszystkich. Mama zdenerwowana podeszła i powiedziała: Córku, chyba oszalałaś, tak wcześnie, a po drugie jest sobota 5 grudnia.

Aha, teraz się obudziłam. No tak, muszę obudzić babcię i dziadka. Moja mama walnęła się ręką w czoło. Musiało to boleć. No i pobiegłam do babci i dziadka. Kiedy się obudzili, byli wielce niezadowoleni, bo mieli skwaszoną twarz. No ale pobiegli do mnie, do pokoju, a potem do mamy. I mieli do niej pretensje. Nie rozumiem dorosłych, przecież mikołajki są wspaniałe. Ale wtedy zobaczyłam kalendarz, na którym był zaznaczony: 5 grudnia 2015.

Ale bym zrobiła sobie obciach, jakbym pobiegła do sąsiadów złożyć życzenia. A więc przeprosiłam mamę, babcię i dziadka. Na pewno się zastanawiacie, dlaczego nie obudziłam taty. Nie obudziłam go, ponieważ był w pracy. Następnego dnia naprawdę były mikołajki a ja spałam w najlepsze. Chyba do 10, i nagle mama mnie obudziła: Nicola wstawaj, bo są mikołajki!

A ja mam taki zwyczaj, że prezenty mam pod poduszką, więc nie wiem jak przespałam całą noc, ponieważ mój prezent był naprawdę twardy. Byłam zadowolona i nikogo nie musiałam budzić. Za to było na odwrót - oni musieli mnie budzić. I to by było na tyle.

Nikoła Kucia, kl. 4 b

Superdziewczyna

Część 1

Cześć, mam na imię Andrea. Mam 12 lat. Lubię bransoletki.

Raz dostałam bransoletkę, która jest magiczna. Była na sznureczku.

Mama i tata pojechali ze mną do sklepu. Kupili mi dwie bransoletki

I jedna była magiczna. Druga była zaś normalna. Pewnie w to nie uwierzycie, ale to prawda. Tak, ja też nie uwierzyłam, jednak to możliwe. Była magiczna a ten handlarz sprzedał ją tak po prostu, jakby nigdy nic. Odkryłam to tak, że pomyślałam o księżniczce. Trach! Byłam śliczną księżniczką, która jechała karetą, ale potem wróciłam i znów zostałam sobą. Uff, nareszcie. Dobrze, że rodzice nie zauważyli.

Potem wróciłam do domu. I tak minął dzień.

Część 2

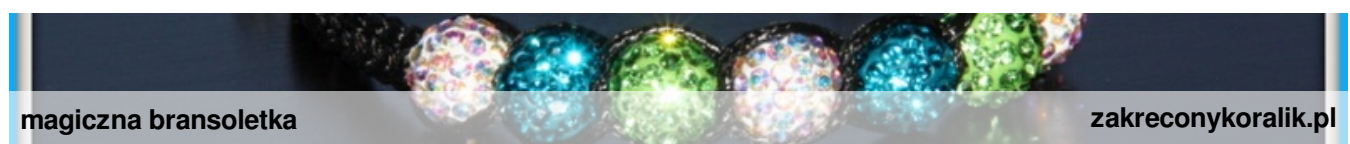
Moja siostra.

Dziś, gdy mama obudziła się, czuła że tak mocno boli ją brzuch, że obudziła tatę, a tata pojechał z nią do szpitala. Gdy wrócili, mama była tak wesola, że podskakiwała z radość. Spytałam się, co się stało. Mama popatrzyła na mnie i odpowiedziała: będziesz mieć siostrę, nazwę ją Lisabet.

Super!

(Koniec)

Blanka Perkosz, kl. 3 a



magiczna bransoletka

zakreconykoralik.pl

Kot na medal!

Mój kot to Aszka, ma męża Natana. Będą mieli młode kotki. „Saper” powiedziała mała Lisabet.

„Nie saper, tylko super” powiedziała mama.

„Ale te kotki będzie mieć Andrea?”

„Na 100% Lisabet”.

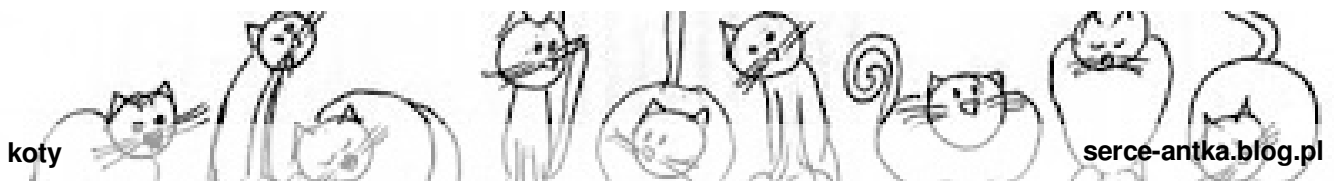
„Tak, tak, tak!!!”

„Saper, jak urodzi 4, to ja biorę 2 i ty 2.”

„Dobrze, niech Ci będzie.”

I tak za 2 tygodnie urodziła 4 małe kotki. Były tak słodkie, że aż tacie chciało się płakać, a mamie ugotować z nich rolady. I tak, jak mówiła mała Lisabet, ja wzięłam 2 i Lisabet wzięła 2. Codziennie budzą mnie te 2 stworzonka.

Blanka Perkosz, kl. 3 a



Wierszyk zimowy

Zima to jest taki czas, kiedy jest
zmrożony las,

zaszronione łąki lasy,

zwierzęta jedzą zapasy,

ciężko im jest przetrwać zimę

próbują jeść oziminę,

ptaki szukają w karmnikach

płatków, ziaren słonecznika,

więc w zimie zapamiętaj

„DOKARMIJ ZWIERZĘTA”.

Anna Stańczak, kl. 3 a

2.

Wchodzi przez komin,

Strój ma czerwony,

Sanie z renami,

Kilka metrów brody.

Michał Zywer, kl. 4 b

Zgaduj zgadula

1.

Na święta zasypia,

Po świętach się budzi,

Niestety, ma pecha,

Nie karmią go ludzie.

Michał Zywer, kl. 4 b

3.

Mieszka tam Mikołaj,

Zimno jest tam strasznie,

Nie jest to forteca,

Nie trzeba stać na baszcie.

4.

Zielona, kłuje, przystrojona jest,

Nie jest to jednak

Najlepsza „my best friend”.

Michał Zywer, kl. 4 b